

## Jej zapach

Ania

wpatrzony był w nią  
mówił sobie to ostatni raz.  
układał z jej rąk całe zdania  
nocą czytał je sam

z pamięci odtwarzał każdy ruch  
ze szczegółów rozbierał ją  
w myślach miał więcej niż brak słów  
więc marzeniem otarł łzy by już nie chciały przyjść

i tak śnił o niej śnił  
noce, dni o niej śnił

jej zapach już znał  
kiedyś ukradł go, gdy stała w drzwiach  
resztę wymyślił sam  
nocą znów zapomniał przez nią spać

tak pragnął się skupić gdzieś w niej  
na rozgrzanym ciele szukać tchu  
oddychać jej ciepłem przez sen  
idealnych szukał słów by zostać chciała już

kiedy znów zbudził się jej nie było  
odtąd na dobry sen białe wino  
kiedy znów zbudził się jej nie było  
odtąd na dobry sen białe wino